GAZETA KRAKOWSKA

Nro 52.

Z KRAKOWA DNIA 30 CZERWCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 22 Czerwca.

We Czwartek d. 20 b. m. obchodzono tu święto narodowe, rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego, i wykonania przysięgi N. Cesarzowi Alexandrowi, iako Królowi Polskiemu, a razem sprawcy tego pożądanego od Polakow dzieła. Obchod ten uczynił Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę Konstanty, Wódz naczelny woyska naszego, iak naywspanialszym. Na środku dziedzińca pałacu zwanego Saskim wzniesiono z rozkazu Jego ołtarz pod odkrytym namiotem, który 16 bataliionow liniiowey piechoty Polskiey, a z gwardyi także Polskiey w iak naypięknieyszym szyku otaczały, a po przyległych ulicach stała artylleryа i jazda Polska. O wyznaczoney godzinie wyszła msza do tego ołtarza, miana po biskupiu przez JW. JX. Gołaszewskiego Biskupa Wigierskiego Senatora, otoczonego licznem duchowieństwem, podczas którey J. Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę Konstanty okazał się ciągle w postawie, iakiey ta wielka ofiara wymaga, a którą stał się dla wszystkich budującym przykładem. Po mszy zaśpiewał Biskup *Te Deum*, i natychmiast odezwały się działa, postawione na mieyscu zwanem Nassauskiém. Gdy się obrządek religiyny, maiący za cel złożenie Panu Zastępow podziękowania za dokonanę przez Cesarza i Króla dzieło wskrzeszenia Królestwa Polskiego, i zasłanie do Niego modłow za szczęśliwe i dlugie panowanie tego wielkiego i dobroczynnego Monarchy, ukończył, ciągnęło całe woysko przed J. Cesarzewiczowską Mością w prześlicznym porządku i zadziwiaiącey wszystkich postawie, które winno staraniu i pracy niezmordowanego Wodza swoiego. Słowem, był to obrządek ieden z naywspanialszych, i parada woyskowa iedna z naypięknieyszych, na których były wszystkie władze publiczne, począwszy od Namiestnika Królewskiego, któremu J. Cesarzewiczowska Mość przy rozpoczynaiącem się ciągnieniu woyska część oddał. Liczne grono płci piękney napełniało okna pałacu Saskiego łącząc ze wszystkiemi swe uczucia, iakie wzbudzał cały obrządek. Wieczorem było na teatrze narodowym bezpłatne widowisko, i całe miasto oświecone.

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. X. Konstantego.

Dnia 9 Czerwca 1816.

Przeniesiony zostaie.

W Piechocie. Z korpusu Weteranow i Inwalidow, Kapitan Antoni Wroniecki, z zachowaniem swego starszeństwa, w pułku 5tym piechoty liniiowey.

Otrzymuie żądaną dymissyią dla interessow familiynych.

Z dawney służby. Z dawnego pułku artylleryi konney, Porucznik 2gi Jan Nieprzecki.

Dnia 15 Czerwca.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król raczył wyrokiem swoim dnia 15 Maia r. b. w Peterzburgu zapadłym uwolnić Jenerała dywizyi Hrabię Wielhorskiego od dalszego pełnienia obowiązkow Ministra prezyduiącego w Kommissyi Woyny, wskutek prożby w tey mierze przez niego zanieśioney. — Na mocy udzielonego mi upoważnienia poruczyłem tymczasowie ster Kommissyi Woyny Jenerałowi dywizyi Hauke, Radcy Stanu, Dyrektorowi 1wszey sekcyi w rzeczoney Kommissyi. — Jenerał Dywizyi Hrabia Wielhorski nie przestaie należeć do woyska.

Dnia 16 Czerwca.

Postępuie na wyższy stopień.

W piechocie W pułku 1wszym strzelcow pieszych Podporucznik Lublicki na Porucznika, rachuiąc od dnia 9 Maia r. b. z zachowaniem starszeństwa przed Porucznikiem Prolewiczem.

Umieszczeni zostaią.

Na Reformie. Z dawnego pułku 5go piechoty, Kapitanowie: Józef Swiniarski i Jan Kotowski. — Z dawnego pułku 16go jazdy, Major Gierałdowski.

Otrzymuią żądane dymissyie dla interessow familiynych.

Z Jazdy. Z pułku 2go Ułanow Podchorąży Ludwik Tauber, w stopniu Podporucznika.

Dla interessow familiynych.

Z dawney służby. Były Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Krukowieckim, Kapitan Stanisław Frek.

Dla słabości zdrowia.

Z dawnego pułku 13go jazdy, Podporucznik Felix Trzeciak.

Dyrekcyia Jeneralna Dobr i Lasow Narodowych.

Uwiadomia ninieyszem wszystkie interessowane osoby, a mianowicie bywszych JPP. Possessorow dobr narodowych, którzy pomimo, że iuż z possesyi dzierżawney wyszli, przecież ieszcze w niezałatwionych ostatecznie ze Skarbem zostaią obrachunkach, iż w moc Uchwały Namiestnika Królewskiego w Radzie Stanu w dniu 20 Lutego 1816 zapadłey, przepisy i zasady obrachunkowe w sobie obeymuiącey, jeneralne ze wszystkiemi Possessorami Dobr Narodowych obrachunki, z czasu od utworzenia i powiększenia się Xięztwa Warszawskiego, aż do obecney chwili, to iest, aż do *inclusive* 31 Maia r. b. 1816 przez władze mieyscowe czyli Podinspektorów okręgowych przy administracyi Dobr Narodowych na prowincyiach użytych, w biegnących miesiącach Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu roku 1816 zdziałanemi bydź maią.

Kommissyia Centralna likwidacyyna, oraz Rady Prefekturalne *respective* pozostałych przy Królestwie Departamentow,

wezwanemi również na dniu dzisieyszym zostały, iżby wszelkie akta i dowody przez Possesorów Dobr narodowych u siebie złożone i dotąd przez niewydanie w skutek Dekretu N. Króla Jmci Saskiego Xiążęcia Warszawskiego z dnia 16 Marca 1809 §. 13 zaświadczeń, iako interessów nieukończonych dotyczące się, stronom czyli possessorom Dobr Narodowych o nie zgłaszaiącym się, natychmiast wydawać nie omieszkały. — Spodziewa się więc Dyrekcyia jeneralna Dobr i Lasow Narodowych, iż wszyscy JPP. Interessanci zechcą korzystać iak nayprędzey z podaney im łatwości, udaiąc się do JPP. Podinspektorów okręgowych dla zrobienia obrachunkow; w przeciwnym bowiem razie, a mianowicie przez uchybienie terminu do ostatniego Sierpnia r. b. 1816 oznaczonego, wynikłe trudności, a może i niepowetowane straty, sami sobie przypisaćby musieli.

Powyższe obwieszczenie trzykrotnie tak w Gazecie Warszawskiey iako i Korrespondenta umieszczonem będzie, ażeby do każdego wiadomości czyli to w kraiu, czyli za granicą bawiącego doszło, i żeby nikt poźniey niewiadomością składać się mogł. W Warszawie na sessyi Dyrekcyi Jen: Dobr i Lasow Narodowych d. 20 Czerwca 1816 roku.

(Podpisano) *Gliszczyński.*

Za zgodność, Tadeusz *Malawski.*

Z Peterzburga d. 20 *Maia d. b.*

Wielki Xiążę Mikołay dnia 12 Maia o godzinie 5 zrana przybył do Wielkich Łuk, a z południa o godzinie 4tey w dalszą wyiechał podroż.

Xiążę Richelieu, były Gubernator Chersoński, przysłał dla ogrodu Nikickiego 680 roślin i nasion. Bawiąc ten Xiążę w Niemczech przy główney kwaterze przysłał dla dyrekcyyi tegoż ogrodu piękny i znaczny zbior ksiąg, narzędzi, i t. d. do ogrodnictwa należących.

Z Paryża d. 10 *Czerwca.*

D. 16 b. m. o godzinie 4 z południa wiedzie Król uroczyście z Xiężną Berry do tuteyszey stolicy. Zdaie się, iż J. K. Mość obrał z umysłu tę chwilę, aby ieżeli pogoda posłuży, nie przeszkadzać processyi Bożego ciała dnia tego. Zaślubienie nastąpi d. 17, a uczty weselne zaczną się od d. 19. Mowią, iż Król wyznaczył na zaświadkow ślubu: Marszałka Wiktora, Xcia Belluny, od woyska; Hr. Barthelemy od izby parow, P. Bellart od izby deputowanych, P. Deseze od sądu kassacyynego. Do prowadzenia Xcia Berry do kościoła Panny Maryi wyznaczył Król następuiących Parow: Xiążęta Uzes, de Chevreuse, Brissac, Rohan, St. Aignan i Harcourt. Xże Wellington, Jen. Hr. Woroncow, Xże Heski, dowodca woysk Duńskich, i inni Jenerałowie woysk zprzymierzonych we Francyi, znaydować się będą na powyższym ślubie. — Xiężna Berry oczekiwana iest w Lyonie d. 8, gdzie przez dzień następny zabawi; d. 10 nocować będzie w Roanne, d. 11 w Moulin, d. 12 w Nevers, d. 13 w Briare, a d. 14 w Fontainebleau. Xiążęta Angouleme i Berry wyiechać maią przeciw niey o 12 mil za Fontainebleau. Po ukończeniu się tych uroczystości chce Xiężna Angouleme wyiechać na kąpiele do Vichy.

Dawoud Zadeud, poseł Króla Perskiego, miał wczoray wstępną audyencyą u Króla. — Xże Wellington miał d. 7 audyencyą u Króla, która blisko dwie godziny trwała. Tegoż dnia zaciągnęła do

)2(

iego mieszkania straż woyskowa.

Król nakazał, aby w wszystkich seminaryach państwa przygotowano 1000 miеysc dla nowych uczniow stanu duchownego, na co Minister spraw wewnętrznych użyć ma 1 mill. fr.

Prefekt Dptu Sekwany wydał rozkaz, aby wszyscy woyskowi znayduiący się w domach swych familiy bez wyraźnego pozwolenia, stawili się na ratusz Paryzki, ieżeli nie chcą bydź iako zbiegli uważanemi i ściganemi.

Sprawa Jenerała Bonnaire ukończyła się d. 9. Sąd woyskowy, ponieważ nie okazało się, ażeby rozkazał zabić Pułkownika Gordona, ale tylko nie starał się zapobiedz zgwałceniu prawa narodow przez zabicie posłańca, skazał go na wygnanie z Francyi i odpadnienie od orderu legii honorowey, z zastrzeżeniem, iż dla podeszłego wieku, odniesionych ran, woyskowych zasług i stopnia prosić może Króla o zamienienie tey kary na więzienie w twierdzy. Adjutanta zaś iego, Porucznika Mietton, za popełnienie powyższego zaboystwa skazał większością 6 przeciw 1 głosowi na śmieć. Obiema przeczytany został publicznie wyrok. Bonnaire przy czytaniu wstępu, zawołał niecierpliwie: "Na co zabierać czas przez formalności.,, Na wyrazy, iż targnął się na posłańca, przerwał czytanie mowiąc: Do tego nie byłem zdatnym.,, Na sam wyrok rzekł ze łzami w oczach: " Wczoray ieszcze prosiłem sądu, aby skrocił te kilka dni, które mam ieszcze żyć, ieżeli śmierć moia użyteczną bydź może dla kraiu; dziś proszę ieszcze o tę iedyną łaskę, i wolę na rusztowaniu ginąć, niżeli bydź zdegradowanym. Niemam sobie nic do wyrzucenia, nic wcale. Podczas całey rewolucyi nie zapadł niesprawiedliwszy wyrok, iak dziś przeciw mnie.,, Tu przerwał mu rapportuiący mowę, dodaiąc, iż sprawa iego przez mężow honoru roztrząsana była przez dni 4 i dopiero po 12 godzinach naradzenia zapadł wyrok, przez co uspokoił się. Mietton słuchał spokoynie swoiego wyroku i rzekł tylko: "Poprzysięgam słowem honoru, iż Jener. Bonnaire bynaymniey do tego czynu nie należał.,,

W mniey znaczących nawet okolicznościach postrzegać się teraz daie nieoszacowane dobrodzieystwo łagodnego i oycowskiego rządu. Za czasow przywłaszczyciela nikt nie śmiał bez pozwolenia przez Terras na przeciwko Tuilleries będący przechodzić, zaraz go straż z gromem zwróciła. Kiedy tyran chciał świeżego powietrza użyć, zrobiony był sklepiony podziemny wychod, obwarowany kratami żelaznemi, i t. d. przez który unikał widoku tych, których nazywał swoim ludem. Teraz wszystko inaczey! wszędzie iest wolny przystęp, wszędzie zachodzi dobroczynna ufność. Stoiący na straży żołnierze, nie tracąc postawy woyskowey, która Francuzom przystoi, okazuią się dla wszystkich uprzeymemi, a my widziemy w nich naszych obrońcow, przyiacioł, współobywateli i braci.

Rząd powziąwszy wiadomość, iż Jen. Vandamme znayduie się w okolicach Paryża, rozkazał go natychmiast wszędzie szukać. Mniemano, iż ukrywa się w gościnni Werssalskiey; oddział żandarmow otoczył ten dom i ściśle każdego badał, kto tam stoi, ale nie znalazł rzeczonego jenerała, tylko 3 osoby których paszporty

zdaią się bydź podevrzane!

W iednym Nrze Dziennika Paryzkiego znaydowały się artykuły roku 1840, a między innemi nastąpiona w tym roku śmierć znanego Xcia. Nmerten był satyrycznej osnowy i tak dalece szukany i czytany, iż musiał bydź przedrukowany. Oto iest rzeczony artykuł: " Francya utraciła Xcia .... o którym oddawna zaprzestano mowić. Był to małego wzrostu człowiek, ale bardzo światły, którego okoliczności szczególniey zrobiły wielkim. Zawod swoy zaczął przed rewolucyą roku 1789 od stanu duchownego; ale nie smakuiąc w tym stanie, chwycił się dyplomatyki, w którey udało mu się grać wiele świętnych rol. Widziano go trudniącego się razem z nadzwyczayną zręcznością dwiema przeciwnemi sobie sprawami, i szczęśliwie obydwie ukończył. Był on bardzo użytecznym w czasach niespokoynych i umiał się w wszystkich zdarzeniach znaleść. Nosił się dobrze, był przystoyny, nogi miał słabe, iednak szypko postępował. Rysy iego były dobrze ułożone i bardzo ruchawe. Zywe iego oczy, przyiemny uśmiech, nadawały iego twarzy zmyśloną otwartość i rzeźwość, która się z początku podobała. Patrząc na niego z daleka, zdawał się bydź słabowitym; iednakże tak mocne miał zdrowie, iż oparł się wszystkim przygodom. Umarł na osobności, na którą sam skazał się z porady naylepszych lekarzow dworu tuteyszego. ,, — Pismo to kończy się przykremi ucinkami przeciw Bouilly, Fievée, Pradtowi i Fontanes.

P. Lainé sprzeciwiał się surowem środkom, których chciano w Grenoblu użyć; usiłowano bowiem zburzyć domy buntownikow. — Jen Donadieu odbył w Grenoblu wielki popis woyska i wielu woyskowych pochwałami zaszczycił. — Tabari, pomocnik buntownika Didier, nie był sądzony i na śmierć skazany, ale w ucieczce przez żandarmow zabity.

Jen. porucznik Laurent, były dowodca w Montmedy, ma bydź pod sąd pociągniony, równie iak inni dawnieysi dowodcy twierdź.

P. Lainé, teraźnieyszy Minister spaw wewnętrznych, rodził się na St. Domingo. Oyciec iego był bogatym plantownikiem, nazywaiąc się właściwie Hortens, a Matka z rodu Kreolow.

Hr. Karol Lambert otrzymał od Króla pozwolenie pozostania w służbie Rossyyskiey.

— *D.* 11 —

Przez telegraf nadeszło tu następuiące z Lyonu doniesienie: " Wczoray d. 8 b. m. o godzinie 3 z południa przyiechała tu Xiężna Berry; dziś obeyrzeć chce tuteysze osobliwości i publiczne zakłady. " — Xiężna Berry mowi bardzo dobrze ięzykiem Francuzkim. W Marsylii przyięła Xcia Lewis, który mianowany iest kawalerem przy niey, temi słowy: Znam WPana z pism, lecz mnie cieszy, iż mogę WPana osobiście poznać, i dziękuię Królowi i Xciu Berry, iż podali mi wcześniey do tego sposobność. — Na szyi nosi medalion z wizerunkiem i włosami Xcia Berry. Naywiększem iey ukontentowaniem iest rozdawać iałmużnę. Do zwyczaiow Francuzkich stara się nayusilniey stosować.

Marszałek Augereau nie umarł ieszcze, ale bardzo iest chory, równie iak Massena.

Kapitan artyleryi Bolle, który za

znaczną kradzież prochu w Hawrze aresztowany i do Opactwa przyprowadzony, miał bydź degradowany i sądzony, nie chciał czekać sromotnego wyroku i brzytwą poderznął sobie garło w więzieniu.

Sprawa tycząca się pisma trzech kolorowego Karla została przez policyą do sądu prewotalnego, a od tego do sądu kryminalnego odesłana. Wczoray rozpoczęła się w ostatnim sądzie pod prezydencyą P. Leseze. Podług aktu oskarżenia taka iest iey osnowa: W Marcu 1815 Robert Babeuf, który znany iuż iest z czasów rewolucyi, bawił się w Lyonie Xięgarstwem. Za przybyciem Bonapartego do Lyonu, Babeuf wdział mundur woyskowy, poiechał rozsiewać odezwy po Champanii, przybył d. 19. czyli 20. Marca do Troyes, i zawdział tam na mieyscu białey trzech kolorowę chorągiew. Kazał zawołać do siebie mieyskiego Drukarza Stanisława Bouquot, dał mu iako nadzwyczayny Kommissarz Jen. Veaux, dowodcy 18tey dywizyi, odezwę w imieniu Cesarza do druku i sam trzymał iey korrektę. Ta była pierwsza znaiomość Babeufa z Bouquot. Rok 1815 upłynął i nie mieli z sobą dalszych związków; ale w roku 1816 uczynił Babeuf do Bouquot na pismie odezwę, aby się z nim złączył na drukowanie potaiemnie i rozdawanie miesięcznie dziennika pod tytułem Trzech kolorowego Karla. Bouquot wszedł z nim w układ i umówił się o koszta druku i rozsełania. Bouquot miał w tey korrespondencyi używać nazwiska Leconstant, a Babeuf Lefort. Ku końcowi Stycznia przysłał Babeuf rękopism na pierwszy Numer, który został nocną porą przez Bouquot i iego pomocników wydrukowany i pakami po 1000 exemplarzów wozową pocztą na ręce Panny Supin, zawiaduiącey Xięgarną Babeufa posłany Babeuf pod pozorem, iż potrzebuie papieru na oprawę wydanego świeżo romansu, kupił u handluiącego papierem Nikoles po pół ryży kolorowego papieru, i w takim papierze oprawny przedawał potaiemnie swóy dziennik. (Nie prawda więc iakoby ten dziennik podług Niemieckiey iedney gazety na 3 kolorowym papierze był drukowany) Dziennik dostał się w krotce do rąk policyi, ale nie mogła od razu wyśledzić autora, wydawcy i drukarza. Tymczasem nadszedł miesiąc Luty, w którym miał wyyśdź 2gi Numer. D. 16. posłał Babeuf rękopism; ale Bouquot wzbraniał go się drukować częścią z obawy, częścią też, aby Babeuf odesłał mu 600 fr. za druk 1go Nru. Nim ieszcze nadeszły żądane pieniądze, Policya pochwyciła d. 28. Lutego wszystkie papiery Drukarza Bouquot w Troyes, i znalazła pomiędzy niemi rękopism Babeufa na 2gi Numer, który zawierał złośliwsze ieszcze artykuły, niżeli 1wszy. Badano oraz niektórych w Paryżu Xięgarzy, od których dowiedziano się, iż przedawane przez siebie exemplarze mieli od Babeufa. Jeden z tych Xięgarzy Beaupré dodał, iż ma powody do sądzenia, że autorem tego dziennika iest Adwokat Dufey. Babeuf i Dufey wyparli się wszystkiego, ale gdy przyszło do oka z Bouquot, zmieszał się Babeuf i przyznał. Dufey zaś obstaie ciągle, iż lubo rękopism iest iego, nie wiedział iednak o iego przeznaczeniu, ani iakim sposobem dostał się do rąk Babeufa i Bouquot. Wszyscy świadkowie, którzy byli słuchani, nie zostawiaią żadney wątpliwości o związkach między

Du'ev,' Babeufem i Bouquot. Do tey sprawy należy ieszcze 4ty Polski Pułkownik Zerowicz, pod nazwiskiem Constantini, ponieważ parę artykułow do tego dziennika dostarczył. Sprawa ta zostanie zapewne iutro osądzoną, ponieważ wszystko iest dowiedzionem.

Podług doniesień z Grenoblu d. 8 Czerwca sprawa Didier byłaby iuż dawno ukończoną, gdyby z codziennych wyznań nie okazywały się ieszcze zawsze nowe wyiaśnienia względem zaszłych pod Grenoblem zdarzeń. D. 18 ma bydź stracony.

Hr. Dižon wystawia w Nerac swoim kosztem posąg bronzowy Henryka IV.

Z Berlina d. 20 Czerwca.

D. 18 b. m. obchodzona tu była uroczyście rocznica zwycięztwa pod Belle Alliance.

Z Londynu d. 11 Czerwca.

W gospodzie Loyds przybity wczoray został następuiący list Angielskiego Jeneralnego konsula w Barcelonie, P. Tupper, pisany pod d. 29 Maia z Madrytu: " Korzystam z odeyścia goncem P. Vaughan, dla doniesienia WPanu, iż 3 okręty Hiszpańskie nadeszły z Oran do Kartageny, i dołączam WPanu następuiący wyciąg z listu przez Kapitana tychże okrętow tu pisanego, który sam czytałem: " D. 16 Maia bryg Angielski, który zawinął do Oran, został przez Murzynow osadzony; Kapitan iego i lud wraz z Wicekonsulem Angielskim zostali iako jeńcy do Algieru zawiezionemi. D. 17 czyli 18 przybyły dwa okręty z Gibraltaru pod Oran, które takiż los spotkał. Jedenaście Hiszpańskich okrętow posłyszawszy, iż taki sam los miał ie spotkać, opuściły natychmiast Oran, zostawiwszy w porcie wszystkie towary. Przybyłe do Kartageny 3 znaydowały się w liczbie tych 11tu, Kapitanowie ich donoszą, że im w Oran, oświadczone, iż takowe rozkazy nadeszły z Algieru. „ Z powyższych doniesień zdaie się okazywać, iż Algierczykowie przeciw naszem okrętom krążą, i wszystkie powyższe szczegóły udzieliłem naszem konsulom nad brzegami, z ostrzeżeniem, aby aż do dalszych rozkazow nie wydawali pozwoleń okrętom wypływania na morze, chybaby Kapitani wzięli na siebie odpowiedzialność za wszystkie niebezpieczeństwa. „ — Wszyscy politycy zastanawiaią się nad niesłychanem tym postępowaniem korsarzy, które niezgadza się wcale z poważaniem naszey bandery, i sądzą, iż musiał do tego nadeyść rozkaz z Stambułu. Widać zatem, iż z Barbarzyńcami nie z piorem, ale z mieczem w ręku należy się układać.

Xiężnie Karolinie Koburgskiey musiano powtornie krwi upuścić; ma się lepiey, ale ieszcze z pokoiow nie wychodzi.

Z Kadyxu donoszą pod d. 17 Maia, iż nowy Gubernator wyspy Kuby, Jen. Fuegos, poiechał tam z wyraźnemi rozkazami zamknięcia wszystkich portow tey wyspy dla obcych okrętow. Domyślić się iednak można powodow, dla czego Angielskim okrętom zabraniaią przystępu do tey wyspy.

Z Bostonu w Ameryce piszą, iż wiele prywatnych osób urządza wyprawę dla wsparcia niepodległych w Chili.

Gazeta w Charlestown wychodząca pod dniem 12. Maia donosi co następuie: 'D. 30. Marca przybył Angielski wojenny

bryg Kapitana Henry do St. Martha z żądaniem od Hiszpanów wydania wszystkich Angielskich poddanych. Maytków z wszystkich okrętów wydano natychmiast, ale Kapitanów, Officerów i podróżnych zatrzymano; 11. ostatnich odważyło się d. 4. Kwietnia otworzyć sobie drogę do bryga, który stał w pobliskości; 9 przebiło się, ieden został zabity, a ieden nazad zwrócony. W St. Martha pozostało się ieszcze 12 Angielskich poddanych, z któremi bardzo się surowo obchodzą.

Nowy Wirtemberski poseł, P. Neuffort, miał w Sobotę pierwszą audyencyą u Xcia Regenta, a pożegnał go Hr. Beroldingen.

Jedna z gazet tuteyszych mówi, iż Lordowa Castlereagh stara się z niektóremi Damami upowszechnić tu zagraniczne tańce, iak n. p. kontradansy i walce Francuzkie, gdy tymczasem iey Małżonek wprowadził do Parlamentu bil względem cudzoziemców.

Wiele znakomitych Londyńskich kupców oszukanych znacznie zostało przez wexle z zmyślonemi ich podpisami. Summę zmyślanych tych wexlów podaią 50,000 do 200,000 f. szt. Bank nawet przyiął ieden z tych wexlów na 14,000 f. szt. bez naymnieyszego podeyzrzenia. Jeden dobrze ubrany człowiek nazwiskiem Newmann, u którego znaleziono wiele papierów bankowych, które za takowe wziął wexle, a względem których nie mógł się wytłumaczyć, iest uwięziony; ale dotąd nie odkryto ieszcze śladu tego oszustowstwa.

Hiszpański Jenerał-Kapitan w Chili przytrzymał tam wszelką własność Angielską.

Podług doniesień z Edinburga lud popełnił tam podczas obchodu imienin Królowey wiele zdrożności.

Z Ameryki donoszą, iż Jen. Grimes zakłada pod Pensakola nad rzeką Eskamlia nową twierdzę, dla zabezpieczenia tey okolicy w przypadku woyny z Hiszpaniią.

Ostatniego Czwartku przybył tu Posłaniec stanu Brown z listami z Frankfortu.

D. 18. b. m. obchodzone było z wielkiemi w całey Anglii uroczystościami pamiętne zwycięztwo pod Waterloo, które los tylu kraiów rozstrzygnęło, i od potomności z uwielbieniem będzie wspominane.

Liczba woysk które z Portugalii do Brazylii posłane zostały, wynosi 10,000 ludzi.

W Kadyxie czynią wielkie przygotowania na przyięcie przyszłey Królowey Hiszpańskiey, która zamyślała w Marcu na Portugalskim okręcie z Rio Janeiro odpłynąć.

Józef Bonaparte w Ameryce mieszka teraz w Landstown nad brzegami Szupili, o 4 mile od Filadelfii, i naywspanialey tam swoie mieszkanie urządził. Zona iego ciągle mieszka ieszcze we Francyi. Marszałek Grouchy i Jen. Desnouettes mieszkaią w Filadelfii.

Izba niższa trudniła się d. 7. wnioskiem P. Banks względem zakupienia dla narodu marmurowych Ateńskich dzieł kunsztu, które należą do zbioru Lorda Elgin, i są do sprzedania za 35,000 f. szt. P. Banks popierał swóy wniosek, iż rząd oddawna zakupywał podobne zbiory dla chwały narodu. Strona opozycyyna sprzeciwiała się potężnie iego wnioskowi; ale nakoniec na przełożenie, ieśli rząd Angielski tego zbioru nie zakupi, tedy zakupi go inny rząd, utrzymał się iego wniosek większością 82 przeciw 30 głosów.

DODATEK DO Nro 52. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 CZERWCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Włoch d. 30 Maia.

Arcy Xiężna Marya Beatryxa powróciła z Turynu do Medyolanu.

Dwoch Xięży przywieziono z Macerata do Rzymu; ponieważ rozszerzali niebezpiecznie pisma, a mianowicie zmyślony list S. Pawła z komentarzem, który zawiera w sobie gorszące nauki, i prawność władzy Papiezkiey w rzeczach światowych pod wątpliwość poddaie

Rocznica powrotu Oyca S. obchodzona tylko bydź ma 40to dniowem nabożeństwem po wszystkich kościołach państwa kościelnego bez żadnych innych okazałości. Wiele uwięzionych osob za zgorszenia lub polityczne mniemania zostaną uwolnione. Oyciec S. rzekł z tego powodu. " Nie chcemy ludziom czynić życia obrzydłem, które iako dobrodzieystwo od Boga odebrali, ale będziemy wzywać Ducha S. aby ich serca zmiękczył. „

Królowa Hiszpańska w Rzymie choruie na melancholiią, a była Królowa Etruryi iest ustawicznie słaba.

Król Sardyński mieszkać będzie przez część tego lata w Chambery, i kazał zagranicznych posłow wezwać, aby się tam przenieśli.

Dotychczasowy poseł Francuzki przy stolicy S. Biskup St. Malo, Courtois Pressini, iest odwołany, a mieysce iego zastąpi przybyły tam Hr. Blacas. (upada zatem pogłoska iakoby miał bydź pierwszym Ministrem w Paryżu)

Będący w Rzymie z nadzwyczaynemi zleceniami Minister Austryacki, Hr. Mier, odiechał napowrot do Wiednia.

Oyciec S. rozkazał w ciągu tego lata wiele robot dla upięknienia Rzymu przedsięwziąść, i wyznaczył na to 600,000 dukatow. Roboty te zatrudnią tysiące ludzi i dadzą im pożywienie, którego dotąd w iałmużnach szukać musiały. Roboty te za przeszłego ieszcze rządu były zaczęte, ale dla niedostatku pieniędzy ustać musiały.

Z Neapolu d. 14 Maia.

Mocno u nas handel cierpi z powodu upadłego kredytu i niedostatku pieniędzy. Oliwa i żyto doszły do naywyższey ceny. Pierwszey tak był wielki wywoz, iż zaledwo nam na własną potrzebę wystarczy, a drugie nie urodziło się; dowoz iednak z Czarnego morza i Anglii oddalił obawę

głodu Rząd przedsięwziął nayskutecznieysze środki, i nawet sam znaczne poczynił ofiary, dla zapobieżenia temu nieszczęściu.

Z Stambułu d. 10 Maia.

Nic nie wyrownywa pośpiechowi, z iakim tego roku uzbraiano w tuteyszym porcie wyprawę morską. Pod Beszuktosz, letniem mieszkaniem, dokąd się W. Sułtan z całem dworem d. 6 b. m. udał, stoiąca flota pod rozkazami W. Admirała Chosren Mehmeta Baszy, popłynęła wczoray na Archipelag. Zdaie się, iż ona chce dogonić wyszłą niedawno pod dowodztwem Reala Beja część floty. Biegaią tu rozmaite wieści o właściwem przeznaczeniu tey wyprawy, i wielu sądzi, iż przeznaczoną iest do przymuszenia Deja Algierskiego do słuchania rozkazow W. Sułtana, na które od nieiakiego czasu wcale nie zważa. Podług ostatnich doniesień z Kairu pod d. 30 Stycznia Wielkorządca Egiptu, Mehemed Ali Basza, zgromadza nadzwyczay wiele woyska w okolicy między Damanhut i Rosetą, nad ktorem iego syn Jsum Basza ma dowoctwo. W zględem celu zgromadzenia tego woyska zachodzą rozmaite domysły. Były Francuzki konsul Drovetti przedsięwziął podroż do wyższego Egiptu, a konsul tegoż narodu w Bassora P. Vigoureux przeiechał przez Damiettę do tegoż mieysca.

Z Drezna d. 17. Czerwca.

N. Król dla słabości nie mógł znaydować się na processyi Bożego Ciała, i sam ieden pozostał w Pilnie. Reszta familii znaydowała się na tem nabożeństwie. J. K. Mość iuż do zdrowia przyszedł.

Nakoniec były Francuzki poseł Fouché, który tu dotąd odosobniono żył, wyieżdża ztąd d. 1. Lipca do Pragi.

D. 13. b. m. leciał przez dwie godziny nad naszem miastem grubemi chmurami niezliczony owad, zwany przez Naturalistów *Libella migrans.* Kształtu iest blisko 3 cale długi, farby szarey i żołtey ma głowę wielką 4 przezroczyste skrzydła, 6 nog Leciał od połnoco wschodu na południowy zachod. Wiele ludzi zebrało się na publiczne mieysca i wzięto ten owad za szarańcę; ale gdy musie przypatrzono i od Naturalistow dowiedziano, że to iest nieszkodliwy, krotko żyiący z deszczow i błyskawicy pochodzący owad, uspokoiono się. Dotąd niewiadomo iednak gdzie się obrocił. Grady poczyniły w okolicach między Dreznem i Meisen z wiosny wielkie szkody a osobliwie w winnicach. Cena zborza znacznie się z tego powodu podniosła.

DONIESIENIA.

Dnia 7. Lipca r. b. w mieście powiatowym Olkuszu Departt. Krakowskim, w domu pod Nr. 72. w zamieszkaniu Burmistrza mieyscowego, odbędzie się przedaż przez publiczną licytacyą w dwóchletnią posessyą prowentów folwarku Słowiki zwanego, od zachodu z miastem Olkusz graniczącego, i tylko o ćwierć mili od tegoż miasta oddalonego, ze wszystkiemi gruntami, zabudowaniem, i cokolwiek do tegoż folwarku należy i należeć powinno — życzący sobie nabycia takowey possessyi opatrzą się w Vadium w kwocie Złpol. 200 — tudzież dworek z ogrodami i całym zabudowaniem w mieście Olkuszu pod Nr. 72. położony, podobnież przez publiczną licytacyą wypuszczony zostanie w prowent na rok ieden — Vadium do tego przedmiotu przed licytacyą złożyć się winne, w ilości Złpol. 80 ustanowia się. — O czem podpisany Komornik Szanowną Publiczność uwiadomiaiąc, w mieysce ogłoszoney przedaży na oznaczonym terminie zaprasza. — Każdy zaś z licytantów o cenie szacunkowey i warunkach licytacyi, u podpisanego Komornika w Krakowie przy ulicy Grodzkiey w domu pod Nrem 37. mieszkaiącego, a szczególniey w dniu licytacyi i poprzedzaiącym, w mieyscu aktu dowiedzieć się może. — Dan w Krakowie dnia 14. Czerwca 1816. r.

Stefan Mochnacki, Kom. T. H. D. K. i R.

Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, Uwiadomienia, iż w dniu 15tym Lipca r. b. o godzinie 9tey z rana w Starym Ratuszu odbywać się będzie licytacya publiczna trzechletniey Dzierżawy poboru konsumpcyinego, Suchey Taxy, Rogatkowego i Mostowego na nowey Wiśle między Krakowem i Podgorzem. — Wypuszczenie nastąpi poiedynczo lub łącznie wszystkich poborów — chęć przeto zadzierżawienia maiący w dniu i mieyscu iak wyżey wspomniono opatrzeni w Vadium, stawić się zechcą, gdzie oraz o warunkach licytacyi uwiadomionemi zostaną. w Krakowie dnia 19. Czerwca 1816. roku.

Wodzicki, Prezes S.

Mieroszewski, Sek. Jen. Senatu.

Wolff, B. S. D.

Podpisany Kurator massy po ś. p. Gabryelu Grzębskim pozostałey, za wakuiącą uznaney, maiąc sobie przez Wysoki Trybunał Cywilny pierwszy Instancyi Departamentu Krakowskiego przy rezolucyi pod 6. Czerwca 816 r. do L. 1472. wyszłey, załączony Edykt Sądu Szlacheckiego Tarnowskiego, w dopełnieniu rzeczoney rezolucyi takowy do publiczney wiadomości podaie, w treści następuiącey:

Z strony Cesarsko Krolewskich Sądow Szlacheckich Tarnowskich, ninieyszym edyktem do powszechney podaie się wiadomości, iż przedarz przez publiczną licytacyą należącey do massy ś. p. Gabryela Grzebskiego Sądownie na 11009. Złł. Ryn. 30. kr. w w Roku 1808. otaxowaney połowy będących w Cyrkule Myślenickim Dobr Korbielow w następność wezwania przez Trybunał Krakowski pod dniem 13. Lutego 815. i 9. Lutego r. b. do tuteyszego C. K. Sądu Szlacheckiego uczynionego dozwoloną została. Że zaś do tey przedarzy trzy termina, a mianowicie pierwszy na dzień 25. Czerwca, drugi na dzień 25. Lipca, trzeci zaś i ostatni na dzień 27. Sierpnia r. b. wyznaczone zostały, tedy wszyscy chęć kupienia maiący do przybycia na powyższe dnie o godzinie trzeciey popołudniowey do domu Dykasteryalnego C. K. Sądow Szlacheckich Tarnowskich na tę publiczną licytacyą, gdzie tymże przez delegowaną Kommissyą przeyrzenie Inwentarza i aktu oszacowania po wyżey rzeczoney realności pozwolonem będzie wzywaią się. Warunki kupna są następuiące 1mo. Chęć kupienia maiący obowiązany iest Summę 3000. Złł. Ryn. W. W. iako Vadium poprzedniczo złożyć, które Vadium na przypadek nie dopełnienia warunkow tey przedarzy utraca, i czoszem na tenczas nowa licytacya przedsięwzięta by bydź musiała. Zamiast Vadium będą także takie Dokumenta przyięte, które Sądownie przyznaną pretensyą do massy Gabryela Grzębskiego w ilości Summę 3000. Złł. Ryn. przewyższaiącey udowodnią. 2do Nabywca złoży do depozytu Sądowego ofiarowaną ilość nabycia w 30. dniach od dnia przedsięwziętey licytacyi rachuiąc nie zawodnie, a to pod utratą złożonego Vadium i wszelkich z tego Sądowego licytacyi uzyskanych praw, tudzież własną za wszelkie szkody iakieby dla massy z niedopełnienia tego obowiązku wynikły odpowiedzialnością Że zaś — 3tio. Massa do żadney ewikcyi nie obowiązuie się, przeto wszelkie pretensye z powodu deteryoracyi powyższey realności iakaby od czasu nastąpioney detaxacyi okazać się miała, przeciw tym i-dynie zaniesione bydź będą mogły, którzy rzeczoną realność pod swym bezpośrednim dozorem i Administracyą utrzymywali. 4to. Nabywca natenczas dopiero do posiadania nabytey schedy przypuszczonym zostanie, i intabulacyą swych praw uzyska, gdy się kwitem Sądowym z złożonego w zupełności pretium wywiedzie. Wreszcie 5to. Gdy własność drugiey połowy Dobr Korbielowa do J. Krolewiczewskiey Mości Xięcia Sasko-Cieszyńskiego należy, i podział całey Wsi dotąd nie nastąpił, przeto iuż sam nabywca o taki podział w stosunku do przepisów Okolnika z dnia 30. Grudnia 814. do Liczby 48680. zapadłego potrzebne przedsięweźmie kroki. Przytym wyznaczył C. K. tuteyszy Sąd Szlachecki Wierzycielom massy za granicą mieszkaiącym iako to: Medvld ie z Grebskich Smolski, Joannie z Grzębskich Mieroszewski, i następcom nieznaiomym iuż poprzedniczo zmarłych Andrzeia i Jozefa Grzębskich których pretensye intabulowane są, nareszcie Agnieszce z Grzębskich Osmulski lub ieżeliby ta przy życiu iuż więcey nie była iey następcom Kuratora w osobie tuteyszego Sądowego Adwokata Pana Smolarza, któremu P. Adwokat Kowalski sub-

stytule się, i polecił temuż aby przy tey przedsiewziętą bydź maiącey licytacyi prawa nieprzytomnych podług przepisow utrzymywał i bronił.

W Krakówie dnia 17. Czerwca 1816 roku.

Kozłowski Patron P. I. C. P. I. D. K.

Kaietan Michałowski.
Wecber de Ehrenzweig.
Z Rady Ces. Krol. Sądu Szlacheckiego w Tarnowie dnia 18 Kwietnia 1816.
Lisikiewicz.

Obwieszczenie, którym się uwiadomia Publiczność; Iż Dobra Lscin z przyległościami iako pod 2gim Pazdziernika 1811. roku tranzakcyą urzędownie sporządzoną i w Aktach Departamentowych pod 11 Pazdziernika 1811 roku zachypotekowana, przez W. Olechowskiego Dziedzica w drodze exekucyi W. Sukcessorom Juliana Łępickiego do wytrzymania Summy kapitalney 30000. Złł. pol. z prowizyami i kosztami prawnemi winney oddane, a tym samym do zupełnego uiszczenia się ich własne, z powodu zmnieyszonych w tychże Dobrach intrat, przez upadek inwentarzy grontowych, dla byłych kraiowych woien i pańszczyzny, celem ustanowienia tym sposobem ceny aż do wytrzymania służyć maiącey, dnia 3 Lipca r. b. od godziny 3ciey popołudniowey, na żądanie JW. Wolskiego opiekuna Sukcessorów wzmiankowanych, podług nowo wyprowadzoney intraty, wroczną dzierżawę, pod warunkami tranzakcyą wyżey zdaty wytkniętą a w rękach komornika podpisanego będącą ustanowionemi — Niemniey dnia 6 Lipca r. b. od godziny 1. popołudniowey Dobra Oysławice, na żądanie Wey Wohlmanowy wroczną także possessyą, sposobem wyższym wypuszczane, zaś na plebanii w Krzcięcach dnia 28. Lipca r. b. 1816. Roku od godziny 3ciey popołudniowey, zygarek szczerozłoty— Jęczmienia korcy 12. pszenicy korcy 3. wszystko na groncie w Powiecie Jędrzejowskim sprzedawane będzie. Każdy przeto chęć licytowania maiący co do ich 400. zp. a co do drugich prowentów w 250. zp. na Vadium zaopatrzyć się, i w terminach onych dopilnować się winien.

Dattum w Jędrzyjowie Dnia 20. Crerwca 1816.

T. Rzuchowski Komornik.
Pow. Jędr. i Miech.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi W ys. Tryb. Cyw. I. inst. Dep. Krak. pod d. 13 Marca r. b. 1816 do L. 331 zapadłey, Kamienica zdawna Hetmańska zwana, pożniey zaś Pawła Schöna Krydaryusza dziedziczna, w Rynku Miasta Krakowa pod Nr. 237 stoiąca, przechod w ulicę Bracką maiąca, Aktem urzędowym Detaxacyi w dniu 13 Września r. z. 1815 uskutecznionym od biegłych w sztuce złp. 26,013 gr. 20 oszacowana, przez Licytacyą publiczną w Kancelaryi podpisanego przy ulicy Floryańskiey na pierwszem piętrze pod Nr. 536 d. 1 Lipca r. b. 1816 o godzinie 9 z rana, zaczynaiąc od summy szacunkowey powyżey ustanowioney, ostatecznie i stanowczo sprzedawana będzie. Wszyscy zatem chęć nabycia maiący, opatrzywszy się w wadium 10tey części powyższego szacunku wyrownywaiące, czyli kwotę złp. 2601 gr. 11 w monecie srebrney Courant, w dniu miesiącu i mieyscu oznaczonych stawić się zechcą. Warunki sprzedarzy kamienicy rzeczoney każdego czasu w Kancelaryi podpisanego przeyźreć można. — Dan w Krakowie d. 18 Maia 1816.

Antoni Szałowicz, N. p. D. K.

Wieś Lusina ośmilę od Krakowa dawniey w Rejonie Podgorskim a teraz w Cyrkule Myslenickim leżąca, znaczną pańszczyznę, znaczne i obfite łąki, grunta dobre, lasy pomierne, stawy młyny i inne dogodności maiąca iest do sprzedania, Ktoby sobie, życzył takowey nabyć raczy się udać do Ur. Franciszka Urbańskiego w Krakowie przy ulicy Sienney pod Liczbą 53 mieszkaiącego.

Kollegium Xięży Piiarow w Krakowie donosi Publiczności, że gmach murowany pod Nrem 4?6 obok kościoła stoiący, w którym znayduią się mieszkania na dole i piętrze, piwnice i zsypka na zboże, iest do zaarędowania. Zyczący sobie arędy raczą się zgłosić do powyższego Kollegium.